Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | PIĄTEK 29 WRZEŚNIA 1950 ROKU | Nr 268

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego

odpowiada na apel hutników:

- **pogłębimy naszą przyjaźń z bohaterskim narodem radzieckim**
- **przyspieszymy wykonanie Planu Sześcioletniego**
- **wzmocnimy dzieło walki o pokój**

Przysporzymy Państwu 173 miln. zł. na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

Zaledwie robotnicy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego wzięli „Głos" do ręki, ożywiła się załoga fabryczna.

Załoga huty „Pokój" wzywa do współzawodnictwa na cześć Wielkiej Rewolucji i II Kongresu Pokoju! — Wzywają hutnicy do nowego czynu dla wielkiej sprawy, w walce o Plan Sześcioletni, o pokój. Trzeba im odpowiedzieć. Trzeba pokazać, że włókniarze, jak zawsze, przyłożą się walnie do tego wspólnego dzieła.

Natychmiast rozpoczęły się narady na salach.

Przy krosnach, obręczniakach, w warsztatach mechanicznych, przy biurkach powstawał, kształtował się nowy czyn.

Stary **majster Człapiński** krótko i rzeczowo pogadał ze swoim zespołem: **Ile damy ponad plan w październiku?** Naradzili się, wyliczyli. Zapadło postanowienie: **przerobią 288.000 wątków ponad plan.**

Młoda **przewijaczka Bronisława Gierat,** śledząc bezustannie za biegiem białych nitek, obliczała: gdy lepiej wykorzystam swój czas pracy — potrafię więcej przerobić przędzy. O ile więcej? Nie mogła sobie sama dać rady z wyliczeniem. Lecz majstrowi nie sprawiło to trudności. **Wypadło o 2 procent więcej. Dwa procent, czyli 28 kg. przędzy. O tyle też Bronisława Gierat zwiększy swą produkcję, przyspieszając tym samym wykonanie Planu Sześcioletniego.**

Majster Tkalni Elektrycznej **tow. Albin Rogowski** już od dawna nosił się z projektem, z jakim dotychczas jeszcze nikt nie wystąpił ani w tkalni ani w przędzalni. Upatrzył sobie pracującą na jego sali młodzież. **Postanowił zorganizować trzyzmianowy zespół młodzieżowy, który będzie pracował metodą radzieckiego przodownika tow. Czutkicha.** Podobała się ta myśl młodym! I Barbarze Sznycer, i Kędzierskiej, i Majchrzakowi, i innym. Wypytywali, radzili się wspólnie majstra, jak to wzorem Aleksandra Czutkicha będą sobie nawzajem pomagać i dzielić się swym doświadczeniem! Nie mogli wprost doczekać się tego dnia, gdy wszystkim powiedzą o utworzeniu nowego zespołu.

To samo było na wszystkich salach. Tkacze, prządki, majstrowie mierzyli swoje siły. **Zobowiązań przybywało z każdą godziną.**

Sekretarz organizacji podstawowej **tow. Toma** i przewodniczący rady zakładowej **tow. Kowalski** wprost rady sobie dać nie mogli z ujęciem w ramy cyfr tych szczerych chęci, tego zapału, z jakim każdy deklarował swój stosunek pełen miłości do Związku Radzieckiego, **swój udział w walce o przedterminowe wykonanie Planu Sześcioletniego, w walce o pokój.**



Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego przysłuchuje się przemówieniu przewodniczącego rady zakładowej — tow. Kowalskiego.

W radosnym nastroju podążali wczoraj do pracy robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego. Tak jak się spieszy na miłą i drogą sercu uroczystość. Każdy przecież wie dobrze, co dała ludowi pracującemu Wielka Rewolucja Październikowa. Każdy zdaje sobie sprawę, że dzisiejsza wolność, że ta fabryka wolna od wyzysku, że ta przyszłość piękna i wspaniała — to wszystko dzięki temu, że przed 33 laty naród rosyjski zrzucił okowy niewoli i odtąd prowadzi masy pracujące całego świata do ostatecznego zwycięstwa.

Stary bojownik SDKPiL — tow. Marcin Wesoły nie może wprost mówić ze wzruszenia.

Jakie zobowiązania, jaki wysiłek będzie w stanie wyrazić naszą wdzięczność za tamten Październik, który nam dwukrotnie przyniósł wolność!

Pierwsza zmiana wprost nie mogła się doczekać godziny 14.

* * *

Ludzie napływają nieprzerwaną falą. Już zapełniły się wszystkie miejsca. Już w całej obszernej sali nie ma gdzie palca wcisnąć.

Na sali półmrok. Poprzez czerwień transparentów i dekoracji pada blask lamp elektrycznych. Na podwyższeniu chwieją się bojowe proporce. Gdzieś, z głębi, wynurza się rysunek kuli ziemskiej z gołębiem pokoju. **Jakże mocno łączą się z sobą — ten rewolucyjny kolor czerwony i biel symbolizująca pokój!** Wszak to Rewolucja Październikowa zapoczątkowała walkę o pokój i sprawiedliwość na całym świecie.

Cichnie gwar głosów.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Młoda prządka Maria Skórska zobowiązuje się zwiększyć wydajność pracy

Bohaterscy obrońcy Seulu

dokonują cudów waleczności

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 27 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Demokratycznej podaje, że oddziały Armii Ludowej toczyły na wszystkich frontach zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi.

W dniu 26 września oddziały amerykańskie podjęły gwałtowną ofensywę z trzech kierunków: z północy, północnego zachodu i południowego zachodu celem wdarcia się do miasta Seul. Oddziały Armii Ludowej, broniące Seulu przeprowadziły szereg kontrataków, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Na niektórych odcinkach obrony, na północ i północny zachód od Seulu oddziały Armii Ludowej w rezultacie kontrataków, popartych artylerią i oddziałami pancernymi, zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się o 2 — 3 km.

Żołnierze i oficerowie oddziałów Armii Ludowej, broniący Seulu przejawiają niezwykłe bohaterstwo. Ludność Seulu, mężczyźni i kobiety wraz z oddziałami Armii Ludowej jak jeden mąż stanęli do obrony stolicy, przejawiając ogromną ofiarność i bohaterstwo.

W walkach 26 i 27 września nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w ludziach i sprzęcie technicznym. Zostało rannych i zabitych około 1900 oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich. Oddziały Armii Ludowej zniszczyły lub zdobyły wielką ilość sprzętu wojennego.

Na innych odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej toczą zaciekłe walki obronne celem zatrzymania nacierającego nieprzyjaciela.

BANDYCI AMERYKAŃSCY BOMBARDUJĄ LUDNOŚĆ.

MOSKWA (PAP) — Jak donosi radio Phenjan, 24 września w nocy lotnictwo amerykańskie zbombardowało miasto Wonsun. W rezultacie tego bandyckiego bombardowania zostało zabitych i rannych wiele osób spośród ludności cywilnej.

23 września lotnictwo amerykańskie znów bombardowało miasto Hamhyn. O godz. 11 nad miastem pojawiło się 30 bombowców amerykańskich, które zrzuciły przeszło 600 bomb burzących i zapalających. Zostało zabitych i rannych wiele kobiet, dzieci i starców. Piraci amerykańscy zniszczyli szereg domów mieszkalnych, szkoły i inne gmachy instytucji kulturalno-oświatowych.

Ho Szi Min dziękuje za życzenia

Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP) — W odpowiedzi na życzenia przesłane przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji święta narodowego Vietnamu, przewodniczący Demokratycznej Republiki Vietnamu Ho Szi Min wystosował następującą depeszę:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

BOLESŁAW BIERUT

Dziękuję serdecznie Wam i Waszemu rządowi za gratulacyjną depeszę z okazji naszego święta narodowego.

Prowadzimy cały naród Vietnamu do spotęgowania jego siły bojowej, aby walka jego przeciwko kolonizatorom francuskim i interwentom amerykańskim mogła przynieść nam jak najszybsze zwycięstwo, które da naszemu krajowi wolność i możliwość aktywnego udziału w obronie demokracji i pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Demokratycznej Republiki Vietnamu
HO SZI MIN

Prezydent RP Bolesław Bierut gościł kołchoźników radzieckich

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut gościł w gmachu Rady Państwa członków wycieczki kołchoźników radzieckich, którzy ostatnio zwiedzili wsie i miasta Polski.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych oraz prasy.

Na przyjęciu obecny był również ambasador ZSRR w Polsce W. Z. Lebiediew.

Przyjęcie odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze.

Delegacja handlowa Meksyku

przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 bm. przybyła do Warszawy delegacja handlowa Meksyku z ministrem pełnomocnym p. Armando Amador na czele.

Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele ministerstw: Spraw Zagranicznych i Handlu Zagranicznego.

Naród amerykański pragnie pokoju

Pozytywna odpowiedź ministra J. Malika

na 4 pytania Komitetu Obrońców Pokoju w stanie Maryland

NOWY JORK (PAP). — Istniejący w stanie **Maryland** komitet walki o pokój, wyrażając dążenie szerokich kół narodu amerykańskiego do zapewnienia pokoju, wystosował w imieniu mieszkańców stanu i miasta BALTIMORE następujące **pismo do stałego delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — Jakuba MALIKA:**

„DROGI PANIE MINISTRZE!

Żywiąc nadzieję, że obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpatrzy sprawę pokojowego uregulowania działań wojennych, prowadzonych w Korei, oraz głównych rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, ludność Baltimore wystosowała list otwarty do rządu amerykańskiego i radzieckiego za pośrednictwem delegacji, reprezentujących je w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Prosimy o przyjęcie w dniu 19 września br. niewielkiej delegacji, która wręczy Panu ten list.

Wystosowaliśmy ten list otwarty, licząc na to, że **szczere i publiczne odpowiedzi obu rządów stworzą podstawę, na której mogą być podjęte pokojowe rozmowy. Jesteśmy przekonani, że wojna nie jest nieunikniona, że można znaleźć drogę pokojowego uregulowania tych rozbieżności, które spowodowały, że znajdujemy się u progu wojny atomowej. Dzisiaj ostrzej, niż kiedykolwiek bądź dotąd, stoi sprawa, czy istnieć ma jeden świat, czy też żaden".**

List, podpisany przez przeszło tysiąc mieszkańców Baltimore, w tej liczbie przez 95 duchownych i działaczy społecznych, stawia następujące 4 PYTANIA:

1 „Czy rząd Pana udzieli przyrzeczenia, iż nie zastosuje pierwszy bomby atomowej?

2 Czy popiera Pan propozycję w sprawie powszechnego rozbrojenia i zakazu broni atomowej przez wszystkie państwa przy ścisłym systemie kontroli i inspekcji, dokonywanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych?

3 Czy popiera Pan lub też czy zgodzi się Pan na propozycję w sprawie zwołania narady najwyższych kierowników Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w celu rozpatrzenia istniejących między USA i Związkiem Radzieckim rozbieżności, aby pomóc w osiągnięciu pokoju na całym świecie?

4 Czy popiera Pan nieskrępowaną wymianę idei i informacji między narodami tych dwóch krajów w celu osiągnięcia zrozumienia wzajemnego, które niezbędne jest dla długotrwałego pokoju?

Pytania te zadane zostały w niewzruszonej wierze, iż pozytywna odpowiedź utoruje drogę do pokojowych rozmów — jedynej alternatywy uniknięcia trzeciej wojny światowej. Od wyników takich prób, jak nasza, zależą miliony istnień ludzkich. Jesteśmy przekonani, że uwzględni Pan konieczność możliwie szerszego udziału narodów w ustaleniu wyników odbywających się obecnie rozmów i umożliwi Pan wręczenie tego orędzia w sprawie pokoju jednemu z członków Waszej delegacji w dniu 19 września br.".

Analogiczne pismo przesłane zostało delegacji Stanów Zjednoczonych.

Dnia 25 września wiceminister Malik przyjął delegację komitetu, w skład której weszli: Gunther Vertheiner, pastor Levy Miller oraz panie Mary Cleveland i Philis Suggar.

Malik udzielił tej delegacji pozytywnej odpowiedzi na wszystkie wymienione wyżej 4 pytania, postawione przez komitet walki o pokój stanu Maryland.

Członkowie delegacji wyrazili całkowite zadowolenie z powodu odpowiedzi Malika i zakomunikowali, że w tym samym dniu mają zamiar złożyć wizytę delegacji USA w ONZ, aby otrzymać oficjalną odpowiedź rządu USA na analogiczne 4 pytania.

Delegacja wręczyła wiceministrowi Malikowi tekst odezwy do rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, pod którym widnieją podpisy 1.150 obywateli miasta Baltimore. Tekst odezwy zawiera 4 pytania, postawione Malikowi w przytoczonym wyżej piśmie.

Jednocześnie delegaci wręczyli Malikowi, celem opublikowania w prasie, tekst oświadczenia komitetu walki o pokój stanu Maryland, w którym stwierdzają m. in.:

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, które walczyły ramię przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi, mogą i powinny znaleźć drogę, aby żyć w zgodzie. Rozbieżności, które istnieją, powinny być uregulowane przy stole konferencyjnym, a nie na polu bitwy.

Wzywamy rządy USA i Związku Radzieckiego do wyrażenia zgody na spotkanie między najwyższymi kierownikami rządu amerykańskiego i radzieckiego, gdyż jest to jeden z pokojowych sposobów uniknięcia wojny atomowej.

Wzywamy wreszcie rządy USA i Związku Radzieckiego, aby sprzyjały nieskrępowanej wymianie idei i informacji między narodami obu krajów w celu osiągnięcia zrozumienia wzajemnego, które jest konieczne dla długotrwałego pokoju.

Klika Li Syn Mana i koła rządzące USA

przygotowywały wspólnie zbrojną agresję na Ludową Koreę

Nowe tajne dokumenty

demaskują zbrodniarzy wojennych

PEKIN (PAP). — Prasa koreańska w dalszym ciągu publikuje dokumenty, które świadczą, iż lisynmanowcy przy czynnym poparciu kół rządzących USA przygotowywali się do zbrojnego zaatakowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W ogłoszonym na łamach prasy liście Li Syn Mana z 30 września 1949 roku do jego emisariusza w Stanach Zjednoczonych — Roberta Olivera czytamy m. in.:

„Otrzymałem Pańskie listy, za które dziękuję. Chciałbym mieć wolną chwilę, aby od czasu do czasu przedstawiać moje myśli na temat zmieniających się wydarzeń zarówno tu, jak i w Ameryce. Dotychczas nie miałem tej możliwości, jednakże postaram się obecnie pokrótce poinformować Pana o naszej sytuacji.

Jestem głęboko przekonany, że obecnie jest najwłaściwsza psychologicznie chwila, aby podjąć agresywne kroki i połączyć się z lojalną wobec nas częścią armii komunistycznej na północy, by zlikwidować pozostałą jej część. Wyprzemy część ludzi Kim Ir Sena do górzystych okręgów i tam zamorzymy ich głodem. Wówczas nasza linia obronna przebiegać będzie wzdłuż rzeki Tuman i Jaluczan i nasza sytuacja będzie dwukrotnie lepsza.

Naturalna linia obrony wzdłuż rzeki i gór Pektusan może być uczyniona prawie niedostępną, jeśli mieć będziemy dostateczną ilość samolotów, dwa lub trzy szybkie okręty wojenne w ujściu obu tych rzek oraz samoloty bojowe, broniące całej linii nadbrzeżnej, włączając w to wyspę Czecziudo. Tę linię obronną Koreańczycy stale wykorzystywali w ciągu dwóch tysięcy lat. bro

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Komunikat

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Łodzi zawiadamia, że dnia 2 października br., o godz. 10, odbędzie się w sali konferencyjnej ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18, pokój 209, odprawa przewodniczących Powiatowych i Miejskich (wydzielonych) Komitetów Obrońców Pokoju województwa łódzkiego.

Sprawy bardzo pilne. Obecność przewodniczących obowiązkowa.

W pierwszych szeregach bojowników o pokój



MOSKWA (PAP) — „Prawda" zamieszcza artykuł wstępny pt. „W pierwszych szeregach bojowników o pokój".

Z każdym dniem rośnie i krzepnie potężny, ogólno-narodowy ruch w obronie pokoju przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Ramię w ramię z narodem radzieckim, ze wszystkimi miłującymi pokój narodami aktywnie walczą o pokój pracujący krajów demokracji ludowej. Kierowane przez rządy ludowo-demokratyczne, przez partie komunistyczne i robotnicze kraje demokracji ludowej stanowią BOJOWY ODDZIAŁ wielkiej armii bojowników o pokój.

Przygotowania do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wywołały nową falę entuzjazmu wśród bojowników o pokój. W krajach demokracji ludowej odbywają się narodowe kongresy obrońców pokoju: kongresy takie odbyły się już w Polsce, Rumunii i Bułgarii. Wyrażając wolę całego narodu, uczestnicy narodowych kongresów obrońców pokoju złożyli uroczyste zobowiązanie nie szczędzić energii i sił w walce o pokój, o wzmocnienie ustroju ludowo-demokratycznego.

Polski Kongres Pokoju — pisze dalej „Prawda" — w imieniu całego narodu polskiego zażądał bezwarunkowego zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasów wszelkich środków masowej zagłady, powszechnego ograniczenia zbrojeń.

Kongres wypowiedział się zdecydowanie za zakazem i likwidacją wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami, za natychmiastowym położeniem kresu agresji amerykańskiej w Korei i wycofaniem wszystkich wojsk zagranicznych z cudzych terytoriów.

Żądania narodu polskiego wyrażają wolę ogromnej większości wszystkich miłujących pokój narodów. Polski Kongres Pokoju polecił wybranym na Kongresie delegatom ogłoszenie tych żądań na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej, narody całego świata przeniknięte są wiarą w niezwyciężoną siłę ruchu obrońców pokoju, albowiem na czele tego potężnego ruchu kroczą narody Wielkiego Związku Radzieckiego, zjednoczone wokół swego Wodza i Nauczyciela Towarzysza STALINA.

Masy pracujące wszystkich krajów witają z radością historyczne uchwały rządu radzieckiego o budowie gigantycznych elektrowni na Wołdze, Dnieprze i Kanałów Turkmeńskiego, Ukraińskiego i Krymskiego — jako dobitny dowód potęgi Związku Radzieckiego i jego pokojowej polityki. Natchnione przykładem Związku Radzieckiego walczącego o komunizm — masy pracujące krajów demokracji ludowej mnożą swe sukcesy w budowie socjalizmu.

We wszystkich krajach demokracji ludowej ruchowi w obronie pokoju towarzyszy entuzjazm pracy, rozszerzanie masowego współzawodnictwa socjalistycznego. Praca w imię pokoju i socjalizmu rodzi wspaniałych bohaterów — racjonalizatorów produkcji. Stosując metody stachanowców radzieckich łamią oni stare normy, osiągają wysoką wydajność pracy. Rozszerza się ruch racjonalizatorski, walka o oszczędność i obniżkę kosztów produkcji.

Opublikowane w prasie wyniki wykonania planów 2 kwartału i pierwszego półrocza 1950 roku świadczą o nieustannym wzroście produkcji przemysłowej, transportu i rolnictwa we wszystkich krajach demokracji ludowej.

Po podkreśleniu ogromnego znaczenia kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim „Prawda" stwierdza:

Z poświęceniem walczy o swą wolność i niezależność bohaterski naród koreański, mobilizując wszystkie siły dla odparcia interwentów amerykańskich. Imperialiści amerykańscy niszczą miasta i wsie koreańskie, mordują ludność cywilną, w tej liczbie starców, kobiety i dzieci. Niesłychane przestępstwa agresorów amerykańskich wywołują gniew i oburzenie miłujących pokój narodów całego świata. Rządy i wszyscy pracujący krajów demokracji ludowej zgłosili kategoryczny PROTEST przeciwko amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei i domagają się natychmiastowego położenia kresu bandyckiej agresji amerykańskiej.

Rozpętując wojnę w Korei imperialiści amerykańscy liczyli na to, że zastraszą narody demokratyczne, że bandytyzmem złamią wolę narodów w walce o pokój. Lecz przeliczyli się! W odpowiedzi na krwawe przestępstwa bandytów amerykańskich w Korei wzmaga się zdecydowana walka o pokój na całym świecie. Zwarte szeregi milionów bojowników o pokój przygotowują się do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Bojowym oddziałem wielkiej armii bojowników o pokój są pracujący krajów demokracji ludowej. Wraz ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi miłującymi pokój narodami bronią oni pokoju i przywrócą pokój na całym świecie.

200 tys. km. i 150 tys. km

bez płukania kotłów i remontu

Sukces poznańskich kolejarzy

POZNAŃ (PAP) — Maszyniści poznańskiej parowozowni zameldowali w dniu 27 bm. o wykonaniu w 100 procentach swych zobowiązań we współzawodnictwie długokresowym, podjętym na apel rębacza Wiktora Markiewki.

Załogi PT-47-17 i PT 47-43 przejechały zgodnie z podjętym zobowiązaniem 200 tys. km. a załogi PT 47-102 i PT 47-103 — 150 tys. km bez płukania kotła i napraw okresowych. Parowozy zwycięskich załóg osiągnęły przeciętnie dobowy przebieg ponad 700 km i zaoszczędziły prawie 36 mln zł. Na osiągnięcie tak wspaniałych wyników, najlepszych w Polsce, wpłynęło przede wszystkim socjalistyczne podejście do pracy kolejarzy poznańskich.

Dzielne załogi zostały przez dyrekcję DOKP przedstawione do nagród, które zostaną im wręczone w czasie uroczystości w dniu 1 października bieżącego roku.

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego

odpowiada na apel hutników

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

— **Rozpoczynamy naszą uroczystość mającą na celu podjęcie apelu załogi huty „Pokój"** — mówi donośnie przewodniczący rady zakładowej tow. Kowalski.

Mówca podkreśla w gorących słowach doniosłość nowego czynu. Wspomina o sytuacji politycznej, o bohaterskiej walce narodu koreańskiego.

— **Nasze zobowiązania — to prawdziwa realna pomoc tym, którzy krwią pieczętują swą walkę o wolność, tym, którzy z bronią w ręku walczą o pokój.**

Zasłuchali się robotnicy. Wszędzie widać twarze poważne, skupione. Widać na tych twarzach silną wolę, widać gniew, który za chwilę wybucha w potężnym okrzyku: — „**Precz z agresją amerykańską!**" Rozbrzmiewają następnie na całą salę entuzjastyczne i gorące okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej Armii, długo, głośno i potężnie rozlega się imię Wielkiego Wodza, Nauczyciela i Chorążego Obozu Pokoju — Towarzysza Stalina.

* * *

Ilość zobowiązań jest olbrzymia. Deklarują wszystkie oddziały, wszystkie sale. Każde zobowiązanie jest konkretne, dostosowane do realnych możliwości i będzie na pewno wykonane. Gromkimi, serdecznymi oklaskami przyjmuje załoga wystąpienia swych przedstawicieli.

Majster Stefan Filas oznajmia donośnym głosem: **do 15 października usuniemy wszystkie braki w parku maszynowym na zgrzeblarni.**

ZMP-ówka z Nowej Tkalni **Łucja Gazalińska** oświadcza: **o 2 procent podniosę wydajność mej pracy.**

Aniela Smak, prządka z oddziału „B" powiada głośno, żeby słyszała ją cała sala: **podniosę wykonanie mej bazy ze 127.2 na 129 proc. i wzywam wszystkie prządki do podejmowania podobnych zobowiązań.**

Prządka Szymczak oznajmia: **wyszkolę w październiku dwie pomagaczki na wykwalifikowane prządki.**

„Niech żyją przodownicy pracy! Niech żyje polska klasa robotnicza, czynem walcząca o utrwalenie pokoju! Niech żyje bohaterski naród radziecki, z którego doświadczeń czerpiemy wzory dla naszej pracy!"

Nowe okrzyki porywają całą salę. I znów padają zobowiązania.

— **Zmniejszymy braki o 1 procent!** — deklarują majstrowie składalni.

— **Zaoszczędzimy na umiejętnym i szybkim remontowaniu maszyn ponad 303.000 złotych!** — oznajmia przedstawiciel wydziału remontów przędzalni.

— **Będziemy doszkalać słabe skręcarki, prządki, wrzecieniarki...** — zobowiązuje się Rada Kobieca.

— **O jeden procent podniosę wydajność na mojej partii** — oświadcza z mocą majster **Józef Czarczyński.**

Większą wydajność pracy, lepszą jakość, wzmożoną oszczędność deklarują dziś robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego. Zobowiązują się wzmóc szkolenie nowych sił fachowych, rozwinąć i pogłębić współzawodnictwo. Staranniej, lepiej i oszczędniej remontować park maszynowy. Podnieść jego wydajność, pracować według nowych wzorów przodujących włókniarzy radzieckich.

Rośnie, potężnieje czyn robotników Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego. Każde słowo ma wartość konkretną. Słowa jakie tu padają z ust robotników, majstrów, kierowników i dyrektorów — to nowe dodatkowe metry tkanin, kilogramy przędzy, to miliony zaoszczędzonych złotych, to nowe cegiełki w szybko rosnącym gmachu Planu Sześcioletniego, to nowe ciosy, godzące w podżegaczy wojennych.

Dzielna jest załoga tych zakładów. **Mocno dokumentuje swój udział w obchodzie doniosłej rocznicy, czynem walczy o utrwalenie pokoju.**

Sekretarz KŁ PZPR **tow. Marian Kuliński** krótko i serdecznie przemawia do robotników. Niech ten czyn jaki inicjuje w naszym mieście załoga ZPB im. Dzierżyńskiego poderwie wszystkie łódzkie zakłady pracy! **Niech żyje załoga Zakładów imienia bojownika o międzynarodową sprawę robotniczą — Feliksa Dzierżyńskiego!**

Burzą oklasków przyjmują zebrani rezolucję. Bojowo, potężnie brzmią słowa Międzynarodówki. Słowami pieśni rewolucyjnej pieczętują robotnicy swe dzisiejsze zobowiązania. Będą uparcie wcielać w życie cyfry, wypełnią przyrzeczenia co do jednego.

Rzucają wezwanie całej robotniczej Łodzi.

Rezolucja

Odpowiadając na apel huty „Pokój" my, załoga Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego, przyłączamy się z wielkim entuzjazmem do Czynu podjętego dla uczczenia XXXIII Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

33 lata temu klasa robotnicza Rosji po raz pierwszy w dziejach ludzkości ujęła władzę w swe ręce, obalając kapitalizm i stając na czele wyzyskiwanych i uciskanych na całym świecie.

My, robotnicy polscy, nigdy nie zapomnimy, że dwukrotnie odzyskaliśmy niepodległość naszej Ojczyzny z rąk władzy radzieckiej. Polska klasa robotnicza widziała zawsze w Związku Radzieckim **ostoję pokoju na świecie i czołowy oddział międzynarodowego proletariatu w walce z reakcją i faszyzmem.**

XXXIII Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej obchodzić będziemy w naprężonej sytuacji międzynarodowej, w chwili gdy krwiożerczy imperializm amerykański przeszedł od przygotowań do wojny, do ataków jawnej agresji, dążąc do rozpętania pożogi wojennej na całym świecie. Naród koreański, który padł ofiarą podłej napaści imperialistów amerykańskich, z porywającym bohaterstwem walczy o wolność narodową i niepodległość Ludowej Ojczyzny, zadając dotkliwe ciosy amerykańskim następcom Hitlera.

W tym samym czasie **obóz socjalizmu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele mobilizuje wszystkie siły do walki o utrzymanie pokoju na świecie. Wyrazem tego jest 400 milionów podpisów złożonych pod Apelem Sztokholmskim, wyrażających zdecydowaną wolę mas pracujących całego świata do ukrócenia zbrodniczych zapędów podżegaczy wojennych.**

Naród polski ma już wielki wkład w dzieło walki o pokój. Świadczy o tym — **18 milionów podpisów złożonych pod Apelem Sztokholmskim, oraz wzmożony wysiłek w walce o wykonanie i przekroczenie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.**

XXXIII Rocznicę Zwycięstwa Wielkiego Października oraz II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, klasa robotnicza w Polsce uczci nowymi wielkimi osiągnięciami na odcinku rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa socjalistycznego.

Doskonale zdajemy sobie sprawę, że każde nasze osiągnięcie produkcyjne podnosi potęgę obronną naszej ojczyzny i wzmacnia międzynarodowe siły obozu pokoju. Włączając się do olbrzymiej fali entuzjazmu, który porwał już całą klasę robotniczą, w odpowiedzi na apel huty „Pokój" zobowiązujemy się:

Prócz podjętych 30. III. br. zobowiązań długofalowych, wykonać ponad plan w okresie od 1. X. do 6. XI:

W przędzalni średnioprzędnej — 2.769 kg przędzy o wartości 1.645.340 zł.

W przędzalni odpadkowej — 4.518 kg przędzy o wartości 2.068.790 zł.

W tym samym okresie tkalnia wyprodukuje ponad plan 14.077 m tkanin wartości 2.882.970 zł.

Wykończalnia da dodatkowych 94.758 metrów tkanin wartości 19.463.290 zł. Ponadto wykończalnia zobowiązuje się **upłynnić z remanentów 386.000 m tkanin wartości 78.072.000 zł oraz zmniejszyć odsetek braków o 1 proc. w stosunku do września, co przyniesie oszczędności 517.370 zł.**

Oddział „Kaliko" w tym czasie da ponad plan 9.000 m tkanin wartości 6.378.000 zł.

Wydział zbytu zobowiązuje się **upłynnić z remanentów 61.295 kg przędzy wartości 35.750.000 zł, różnych towarów 105.000 m wartości 25 milionów zł oraz złom,** makulaturę i różne odpadki o łącznej wartości 616.000 zł.

Wydział remontów zobowiązuje się zaoszczędzić dzięki przeprowadzeniu remontów maszyn metodą szybkościową — 580.080 zł.

Ogółem nasze zakłady zobowiązują się w czasie od 1. X. do 6. XI. dać Państwu dodatkowej produkcji oraz zaoszczędzić łącznie 172.973.000 zł.

Niech żyje XXXIII Rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji socjalistycznej!

Niech żyje Polska Ludowa, budująca fundamenty socjalizmu oraz jej Prezydent Tow. Bierut!

Niech żyje Chorąży Obozu Pokoju na całym świecie — Wielki Stalin!

Seul walczy!

MOSKWA (PAP) — „**PRAWDA**" zamieściła korespondencję Borzenki z Korei, poświęconą bohaterskiej obronie Seulu.

Minęło 10 dni od chwili wylądowania 40-tysięcznego desantu amerykańsko-angielskiego w Inczon, którego głównym celem — według zeznań jeńców — pisze korespondent — **było zajęcie Seulu.** W ciągu tych 10 dni wojska agresorów straciły znaczną część swego sprzętu wojennego, poniosły duże straty w ludziach, jednakże **postawionego zadania nie wykonały.** Awanturniczy charakter desantowej operacji, którą Mac Arthur chciał potraktować jako utworzenie drugiego frontu, staje się z każdym dniem coraz bardziej jasny.

Okręty połączonej floty anglo-amerykańskiej dokonały przed wysadzeniem desantu intensywnego obstrzału artyleryjskiego umocnień nadbrzeżnych. Ale z chwilą, gdy rozpoczęło się lądowanie, okręty desantowe znalazły się pod ogniem ocalałej artylerii koreańskiej, kulomiotów i salw karabinowych.

Opór wojsk Armii Ludowej — pisze Borzenko — wywołał zamęt i panikę na okrętach. Pierwsza próba desantu nie powiodła się. Trzeba było wznowić ogień artyleryjski z okrętów i wezwać lotnictwo.

W ciągu pierwszych kilku dni **ofensywę nieprzyjaciela wstrzymywał jeden pułk artyleryjski i jeden batalion piechoty morskiej. Ludzie walczyli na śmierć i życie, ginęli, lecz nie cofali się.**

Dowództwo Armii Ludowej i władze cywilne wydały nadzwyczajne zarządzenia w celu obrony miasta. Do Seulu forsownym marszem zdążały posiłki, mieszkańcy miasta z gorączkowym pośpiechem budowali linie obronne, które potrafiłyby wstrzymać posuwanie się piechoty i czołgów nieprzyjacielskich. Obronę organizowano z uwzględnieniem zasad prowadzenia aktywnych działań bojowych.

Obroną miasta kierowali ludzie silnej woli, bezgranicznie wierni swemu ludowi. Wielu mieszkańców chwyciło za broń i na przedniej linii frontu broniło miasta. Droga od Inczonu do przedmieść Seulu znaczona jest gęsto trupami agresorów. Jeńcy amerykańscy nazywają ją drogą na Golgotę. Bardziej trzeźwi spośród nich obawiają się, by Inczon nie stał się drugą Dunkierką.

Mac Arthur wścieka się i rzuca nieustannie ludzi do ataku, chcąc **za wszelką cenę zająć Seul.** Ma on nadzieję, że zajęcie Seulu osłabi ducha narodu koreańskiego, stanie się **atutem** w brudnej grze amerykańsko-angielskiej na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i przyniesie mu nowy order.

Amerykanie — pisze dalej korespondent — posuwają się jeszcze naprzód. Zdołali oni zająć terytorium, które całkowicie wystarczy, by zmieścić na nim 40 tysięcy mogił. **Oddziały Armii Ludowej bohatersko walczą, utrzymując swe pozycje nawet wówczas, gdy bezpośrednia łączność z sąsiadami została przerwana.**

Obrona Seulu stała się obroną, jak najbardziej aktywną. Na najbardziej niebezpiecznych odcinkach działają dziesiątki oddziałów strzelców doborowych, grupy ochotnicze, dokonywują śmiałych wypadów na wroga. BOHATERSKO WALCZĄCY SEUL STOI NIEWZRUSZENIE JAK SKAŁA. To nie bunkry i umocnienia powstrzymują Amerykanów, lecz ludzie wychowani przez partię robotniczą, ludzie, którzy w tyglu walk okazali się SILNIEJSI OD OGNIA, ŻELAZA I KAMIENIA.

Ani kroku wstecz — pisze w zakończeniu Borzenko — oto hasło robotników Seulu, którzy zaznali pierwszej słodyczy wolności. Obrońcy Seulu uczą naród hartu i męstwa.

Wojska Armii Ludowej wierzą, że niedaleka jest chwila, gdy przejdą one do kontrofensywy i zdruzgocą ostatecznie piracki desant.

ZMP-owcy z Nowej Huty

ustanowili nowy rekord murarski

KRAKÓW (PAP). — W ramach zobowiązań realizowanych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej 12-osobowy zespół murarski Piotra Ożańskiego i Stanisława Szczygły z 51 brygady ZMP w Nowej Hucie ustanowił nowy, młodzieżowy rekord murarski Polski, układając w ciągu 8 godzin 66.232 cegły.

Piotr Ożański, który był uczestnikiem I Polskiego Kongresu Pokoju i jest delegatem na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Londynie oświadczył:

„Jestem szczęśliwy, że naszymi osiągnięciami w pokojowym budownictwie udowadniamy światu, jak drogim jest dla nas pokój i jak potrafimy o niego walczyć przez pracę nad szybkim wybudowaniem naszego pierwszego socjalistycznego miasta, które stanowi symbol naszej lepszej przyszłości" .

Inicjatywa amerykańskich .obrońców pokoju

PRZEDSTAWICIELE komitetu walki o pokój w stanie Maryland i mieście Baltimore przedłożyli stałemu delegatowi ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Jakubowi Malikowi oraz delegacji Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa cztery pytania. Pozytywna odpowiedź na te pytania toruje drogę do pokojowego uregulowania głównych rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

Minister Malik udzielił już odpowiedzi. Stwierdził on, że rząd ZSRR gotów jest udzielić przyrzeczenia, iż nie zastosuje pierwszy bomby atomowej oraz, że popiera propozycje w sprawie powszechnego rozbrojenia i zakazu broni atomowej, popiera propozycje zwołania narady najwyższych kierowników Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego oraz popiera nieskrępowaną wymianę idei i informacji między tymi krajami w celu osiągnięcia wzajemnego zrozumienia niezbędnego dla długotrwałego pokoju.

Przedstawiciele komitetu walki o pokój w Baltimore przedstawili swe pytania w chwili, kiedy pokój świata jest poważnie zagrożony, gdy w Korei pali się płomień wojny wzniecone przez imperialistów amerykańskich, gdy w wyniku konferencji trzech mocarstw imperialistycznych, USA, Anglii i Francji, ogłoszony został program wskrzeszenia Wehrmachtu, jako narzędzia agresji amerykańskiej. Na piątej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ jeszcze raz z całą ostrością ujawniły się agresywne dążenia amerykańskich kół rządzących, pod których naciskiem nie dopuszcza się do ONZ przedstawicieli narodu chińskiego. Na sesji tej Acheson wystąpił z programem rewizji karty ONZ, która ma ułatwić agresorom rozpętanie wojny.

W przeciwieństwie do tych antypokojowych poczynań rządu amerykańskiego minister Wyszyński zaproponował Zgromadzeniu Ogólnemu w imieniu rządu radzieckiego przyjęcie deklaracji zakazującej propagandy na rzecz wojny, domagającej się ogłoszenia bezwarunkowego zakazu broni atomowej i zawierającej propozycje ograniczenia zbrojeń oraz zawarcia paktu w sprawie utrwalenia pokoju między wielkimi mocarstwami. Propozycja ministra Wyszyńskiego jest wyrazem konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego, której rząd radziecki pozostaje niezmiennie wierny.

Propozycja ta wyraża jednocześnie najistotniejsze pragnienia wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, olbrzymiej większości ludzkości.

Że tak jest, najlepiej świadczy inicjatywa amerykańskich obrońców pokoju. Kierownik delegacji stanu Maryland oświadczył Malikowi, że wyraża on pragnienie nie tylko mieszkańców swojego stanu, lecz całego narodu amerykańskiego. Naród amerykański, podobnie jak wszystkie narody, dąży do utrwalenia pokoju. „Wraz z olbrzymią większością narodu amerykańskiego — oświadczyła delegacja ministrowi Malikowi — jesteśmy przekonani, że wojna nie jest nieunikniona". Oto prawdziwy głos narodu amerykańskiego.

Pozytywna odpowiedź ministra Malika na wszystkie cztery pytania komitetu walki o pokój w Baltimore przyjęta została z głębokim zadowoleniem przez delegację komitetu i społeczeństwo amerykańskie. Odpowiedź ministra Malika jest jeszcze jednym dowodem tego z jak żelazną konsekwencją, wbrew wszystkim intrygom i spiskom amerykańskich podżegaczy wojennych, wielkie mocarstwo socjalistyczne kontynuuje i kontynuować będzie politykę pokoju. Głos Związku Radzieckiego dotrze do wszystkich zakątków świata, mobilizując wszystkich uczciwych ludzi do jeszcze bardziej stanowczej i zdecydowanej walki w obronie pokoju.

Pod naciskiem opinii publicznej

Sąd Najwyższy USA

unieważnia decyzję o uwięzieniu

przywódców KP Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Sędzia Sądu Najwyższego USA Jackson unieważnił decyzję Sądu Apelacyjnego, która odmawiała 10 przywódcom Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych prawa pozostawania na wolności za kaucją, do chwili rozpatrzenia ich sprawy w apelacji.

Jedenasty przywódca Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — sekretarz generalny Dennis pozostaje w więzieniu pod fałszywym oskarżeniem „znieważenia" Kongresu.

Decyzja sędziego Jacksona jest wynikiem szerokiej kampanii, podjętej przez masy pracujące Stanów Zjednoczonych i innych krajów i domagającej się wypuszczenia na wolność przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Na rozkaz Wall Street

W. Brytania zaciska pasa

LONDYN (PAP). — Ministerstwo Wyżywienia podało do wiadomości, że od 8 października nastąpi redukcja przydziału bekonów. Ministerstwo Wyżywienia tłumaczy tę redukcję „sezonowym zmniejszeniem transportów bekonów zza granicy".

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI: Plac Kościuszki 23, tel. 290. Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16

ADRES ADMINISTRACJI: Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16 tel. 250

Ob. Dyonizy ma głos...



Nie ma, proszę obywateli, jak poczta. Życie człowiekowi ułatwia, w sposób doskonały świat cały zbliża do siebie. Chcesz powiedzieć dziewczynce kilka miłych słów, a nie chcesz, by ktoś cię przy tym zobaczył, względnie zainteresowana znajduje się w odległości powiedzmy 200 kilometrów — siadasz sobie przy stole, piszesz te parę słów na kawałku papieru, pakujesz papier z tymi słowami do ładnej koperty, na kopertę naklejasz znaczek na złotych polskich dwadzieścia, wrzucasz to wszystko do skrzynki pocztowej i — już. Po dwu czy trzech dniach — wybrana czyta twoje słowa i uśmiecha się czule do ściany.

I kiedy tak sobie człowiek po myśli, że były czasy, w których poczty nie było, a potem były czasy, w których list wędrował z miasta do miasta tygodniami — to ciarki człowiekowi po plecach zaczynają wędrować.

Szczęściarze z nas, co?... Mamy pocztę i gwiżdżemy na wszystko. Tymbardziej, że poczta wprowadza różnego rodzaju udogodnienia. Chcesz, aby list wędrował szybciej — płacisz trochę drożej, wysyłasz „express" i już list pędzi, gdzie trzeba expressem.

Tylko szkoda, że nie zawsze...

Tak się złożyło, że w poniedziałek musiałem wysłać list do Łodzi. I to nie jeden, a dwa. Jeden był bardzo pilny, a drugi mniej. Najpierw więc napisałem ten pilny i wysłałem go, żeby szybciej doszedł do adresata — wysłałem go „expressem" poleconym. Cała przyjemność kosztowała tylko 85 zł. Potem napisałem ten mniej pilny i wysłałem go też. Listem zwykłym. Za dwadzieścia złotych. Z góry byłem przekonany, że „express", jako, że Łódź odległa jest od Tomaszowa o 50 km. następnego dnia będzie gdzie trzeba. Tymczasem...

Tymczasem adresat otrzymał i express i list zwykły tego samego dnia o tej samej godzinie. Czyli w środę.

I właściwie to wielkiej pretensji nie mam do nikogo. Ale jednego zrozumieć nie mogę. Dlaczego zapłaciłem 65 zł. drożej — jeśli tempo przesyłki nie było szybsze?... Przecież jeśli człowiek wysyła „express", to winien on chyba szybciej wędrować, niż list normalny, nieprawda?

Może poczta mi to wyjaśni?

Ośrodek metodyczny
przyjmuje zgłoszenia
nauczycieli języka rosyjskiego

Miejski Ośrodek Metodyczny masowego nauczania dorosłych języka rosyjskiego w Tomaszowie Maz. zawiadamia, że przyjmuje dodatkowo zgłoszenia nauczycieli języka rosyjskiego, którzy pragną wykładać na kursach dla dorosłych.

Prawo wykładania mają: nauczyciele, którzy wykładają język rosyjski w szkołach i osoby, mające doskonale opanowany język rosyjski.

Zapisy trwać będą do 15 października br. Wyczerpujących informacji, dotyczących warunków pracy i wynagrodzenia udziela biuro Ośrodka Metodycznego codziennie w godz. od 12 do 18. Biuro mieści się w lokalu TPPR — Plac Kościuszki 1, tel. 337.

27 milionów złotych
zebrali chłopi województwa łódzkiego na odbudowę Warszawy

Wrzesień, Miesiąc Odbudowy Stolicy dobiega końca. Można już dzisiaj dokonać podsumowania wyników tej akcji wśród chłopów województwa łódzkiego. Bilans jest dodatni i dowodzi, jak głęboko w sercach chłopów mało i średniorolnych leży sprawa odbudowy zniszczonej przez hitlerowskich okupantów Warszawy.

Wielu chłopów i chłopek naszego województwa uczestniczyło w wycieczkach do Stolicy, organizowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej w Łodzi. Przechodzili oni ulicami Warszawy i własnym oczom nie wierzyli. Bo obok gruzów, wyrosły jak grzyby po deszczu, nowe wielopiętrowe gmachy, powstawały i powstają nowe dzielnice mieszkaniowe. Patrzyli chłopi na ten wielki budowlany rozmach i pragnęli za wszelką cenę przyłączyć się do budowniczych nowej Warszawy. Toteż udział chłopstwa pracującego województwa łódzkiego w akcji zbiórkowej na rzecz odbudowy Stolicy, był w miesiącu wrześniu wielki.

Jeden z uczestników wycieczki do Warszawy Stanisław Gryś opowiada o swych wrażeniach w ten sposób. — Widzieliśmy wspaniałą pracę robotników. A już bardzo porwała nas praca młodzieży zrzeszonej w szeregach ZMP i SP. Wielki jest zapał młodzieży odbudowującej Stolicę. Podziwialiśmy pracę brygad ZMP na Muranowie i w Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Rozumieliśmy ich zapał, bo przecież budują oni Stolicę socjalistycznego państwa. I postanowiliśmy też pomóc Warszawie przez zorganizowanie u nas na wsi Koła Odbudowy Stolicy i zbieranie stałych ofiar na SFOS.

Inny uczestnik wycieczki do Stolicy, ob. Antoni Ślęzak z Gielniowa pow. opoczyńskiego opowiadał po powrocie do swej wsi innym chłopom, jak to gielniowiacy odgruzowywali Warszawę.

— To co zobaczyłem — opowiadał Ślęzak — przeszło moje i innych chłopów oczekiwania. No, po prostu nie wierzyliśmy, choć o tym tak dużo się pisze w gazetach, że Warszawa tak szybko się odbudowuje. A tu na własne oczy przekonaliśmy się, że to prawda. Tempo budowy gmachów jest zawrotne. Kto był w Warszawie jednego tygodnia, a pojedzie drugiego, to nie może poznać Stolicy. A jaki zapał panuje wśród budujących robotników! Rozmawiałem z robotnikami Muranowa, a kiedy powiedzieli nam że odbudowując Warszawę walczą o pokój i socjalizm, zapał ich udzielił się i nam. No i co powiecie... wzięliśmy udział w odgruzowywaniu Stolicy.

Naturalnie nie skończyło się tylko na odgruzowywaniu. Uczestnicy wycieczki po powrocie do Gielniowa założyli gromadzkie Koło Odbudowy Stolicy.

Podobnie jak chłopi z Gielniowa powiatu opoczyńskiego, chłopi mało i średniorolni województwa łódzkiego pragną przyjść z pomocą Stolicy w odbudowie. W ciągu września w województwie łódzkim założono 1735 gromadzkich Kół Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Koła te w przeważającej większości współzawodniczą ze sobą w zakresie organizowania imprez dochodowych, a więc zawodów sportowych, zabaw, występów artystycznych itp., z których dochód przeznaczany jest na odbudowę Warszawy.

Bilans zbiórki na odbudowę Warszawy na wsi jest pokaźny. Chłopi województwa łódzkiego zebrali ogółem 27 milionów złotych. Na czoło w akcji zbiórkowej wysunęły się z powiatu łaskiego wsie Wodzierady, Szczerców, Dobroń oraz Widzew, a poza tym gromady powiatu piotrkowskiego i koneckiego. Ale akcja zbiórkowa na rzecz odbudowy Stolicy nie ogranicza się do jednego miesiąca. Chłopi w dalszym ciągu zbierać będą ofiary i datki pieniężne na odbudowę Stolicy wiedząc, że przyczyniają się tym samym do budowy pokoju i socjalizmu.

Tasz.

Dopuszczone do użytku podręczniki
szkolne z roku 1949

W związku z przeprowadzaną akcją zaopatrzenia szkół w podręczniki, Ministerstwo Oświaty przypomina, że niniejsze podręczniki z ubiegłego roku szkolnego zostały dopuszczone do użytku w bież. roku szkolnym.

Klasa I. Falski — Elementarz (wyd. 1949 r.). Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.).

Klasa II. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.). Przeworska J. — Życie ludzi w dawnych wiekach (wyd. 1949 r.). Gąsiorowska Z. — Poznajemy zwierzęta i rośliny (wyd. 1949 roku).

Klasa IV. Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.). Bohuszewicz, Gąsiorowska Z., Wojciechowska — Biologia (wyd. 1949 r.).

Klasa V. Czistiakow — Uczebnik russkawo jazyka (używać można i na VI kl.). Krzywicka, Smólska, Helsztyński, Prejbisz — Nauka angielskiego, cz. I, (wyd. 1949 r.) Miszulin — Historia starożytna (wyd. 1949 r.). Cieśluk — Fizyka i chemia (wyd. 1949 r.). Bąkowski — Fizyka i chemia (wyd. 1949 r.). Ziemecki i Dmochowski — pierwsze wiadomości z fizyki i chemii (wyd. 1949 r.). Rusiecki, Zarzecki, Chwiałkowski, Szayer — Arytmetyka (wyd. 1949 r.).

Klasa VI. Feliksiak i Michajłow — Zoologia dla kl. VI. (wyd. 1949 r.), można używać w kl. VIII. Fotyma, Ścisłowski — Fizyka (wyd. 1949 r.). Kulczycki, Straszewicz — Geometria (wyd. 1949 r.).

Nowe tajne dokumenty
demaskują zbrodniarzy wojennych

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

niąc swego narodu przed wielkimi najazdami cesarza Tana i cesarza Sui, przed najazdami Mongołów i Japończyków... Pragnę, aby Pan w sposób bardzo jasny i przekonywujący wyjaśnił tę sytuację i pokazał mój list ambasadorowi Tianowi i ambasadorowi Czo („ambasadorowie" Li Syn Mana w USA — przyp. red.).

My wszyscy pracować będziemy spokojnie: Pan w Waszyngtonie i w Nowym Jorku wraz z naszymi dwoma ambasadorami i innymi przyjaciółmi, a my tu, w Seulu i Tokio, dążąc do jednego celu, aby nam zezwolono na oczyszczenie kraju i zaprowadzenie porządku w naszym domu. **Przytoczę stare powiedzenie, którym posłużył się już raz Churchill: dajcie nam narzędzie, a robota zostanie wykonana.**

Proszę przekonać amerykańskich mężów stanu i opinię publiczną, aby milcząco zgodzili się na to, że zaczniemy działać i realizować nasz program oraz, aby udzielono nam wszelkiej nieodzownej pomocy materialnej. Im dłużej będziemy czekać, tym trudniejsze będzie wykonanie tego zadania.

Jestem przekonany, że możemy rozstrzygnąć tę sprawę w rozsądnie krótkim terminie, jeśli nam tylko na to się pozwoli. Proszę przedstawić to wszystko w bardzo przekonywującym oświadczeniu. Proszę ostrożnie nawiązać kontakt z wpływowymi ludźmi i zapewnić sobie ich poparcie. **Gdyby mógł Pan poinformować o tym wszystkim Prezydenta Trumana, sądzę, że odniosło by to pewien pożądany sukces".**

Dzienniki podają również tekst listu, który Li Syn Man otrzymał od swego doradcy politycznego Pen Ku Ena w sprawie projektu koreańsko-amerykańskiego układu o sojuszu. W liście tym, datowanym z 18 kwietnia 1949 roku, czytamy:

„Drogi Prezydencie!

W załączeniu przesyłam końcową część brulionu projektu **koreańsko-amerykańskiego układu o sojuszu.** Pragnąc utrzymać w ścisłej tajemnicy treść tego projektu, przepisałem go osobiście na maszynie. Proszę Pana o zniszczenie go, jeśli nie uzna Pan, że może mu się on w jakiś sposób przydać.

Z drugiej strony, jeśli pragnie Pan zawarcia takiego układu, to pierwszy krok do rozpoczęcia pertraktacji polegać będzie na tym, aby omówić jego możliwość z panem Muccio (ambasador USA, w Korei Południowej — przyp. red.), w czasie nieoficjalnego obiadu, powołując się na mnie jako na człowieka, który pisał o tym panu Achesonowi w czasie mego pobytu w Los Angeles. Może Pan dodać, że treść projektu została podana do wiadomości prezydenta Trumana listem poleconym w grudniu ub. roku.

Takie rozpoczęcie dyskusji w tej sprawie wybawi Pana z kłopotliwej sytuacji w wypadku, gdyby Pan Muccio zapatrywał się inaczej, aniżeli Pan lub ja, na problem koreańsko-amerykańsko-rosyjski".

Projekt układu między Stanami Zjednoczonymi a marionetkowym rządem południowo - koreańskim stwierdza m. in.:

„W wypadku bliskiego niebezpieczeństwa wybuchu wojny, wysokie układające się strony niezwłocznie podejmą wspólnie nieodzowne kroki w dziedzinie obrony. Pomoc jego ekscelencji prezydenta Republiki Koreańskiej w wypadku wojny lub bliskiej groźby wojny polegać będzie na udzieleniu j. e. prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki na terytorium koreańskim wszelkich możliwości oraz poparcia, którego jest on w stanie udzielić, włączając korzystanie z linii kolejowych, rzek, portów, lotnisk i środków łączności". (art. 4).

„Pomoc j. e. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki w wypadku wybuchu wojny lub bliskiej groźby wojny polegać będzie na udzieleniu j. e. prezydentowi Republiki Koreańskiej na terytorium koreańskim wszelkich możliwości, których jest on w stanie udzielić włączając siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, uzbrojenie, ekwipunek, okręty i samoloty na zasadach lend leasu oraz specjalistów cywilnych i wojskowych — zgodnie z załącznikiem — dla formowania i przygotowania sił zbrojnych Republiki Koreańskiej" (art. 5).

„Wysokie układające się strony ustaliły, że odpowiedzialność za utrzymanie ładu wewnętrznego w Korei i zgodnie z tezami art. 5 niniejszego układu, za obronę Korei przed agresją z zewnątrz — spoczywa na j. e. prezydencie Republiki Koreańskiej. Nie mniej jednak j. e. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki uznaje, że we wszelkich okolicznościach **stałe utrzymywanie i obrona ważnych dla amerykańskich sił zbrojnych linii komunikacyjnych leży we wspólnym interesie wysokich układających się stron.**

W tym celu oraz po to, aby ułatwić wykonanie zobowiązań, zaciągniętych przez j. e. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki zgodnie z art. 4 niniejszego układu, **j. e. prezydent Republiki Koreańskiej zobowiązuje się oddać do dyspozycji j. e. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki na okres wojny bazy wojenne, których zażąda j. e. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki... Prezydent Republiki Koreańskiej upoważnia dalej j. e. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki do utrzymywania sił zbrojnych na terytorium koreańskim, jak również na wodach koreańskich, w ciągu wojny, zgodnie z warunkami niniejszego układu"... (art. 6).**

„...W wypadku, gdyby wojna wyzwoleńcza była kontynuowana na terytorium Mandżurii w odpowiedzi na zaatakowanie Korei przez Komunistyczną Partię Chin, j. e. prezydent Stanów Zjednoczonych pomoże j. e. prezydentowi Republiki Koreańskiej w doprowadzeniu wojny wyzwoleńczej do zwycięskiego końca. Ze swej strony prezydent Republiki Koreańskiej, poza odbudową Korei Północnej, która będzie przedstawiała główny interes dla Republiki Koreańskiej, zobowiązuje się oddać rozwój bogactw naturalnych Mandżurii i innych części Chin wschodnich pod wspólny zarząd Stanów Zjednoczonych i Korei". (art. 7).

Kurs przysposobienia przemysłowego
dla elektryków — zakończony

Przed kilku dniami w tomaszowskiej elektrowni odbyły się egzaminy końcowe pierwszego Państwowego Kursu Przysposobienia Przemysłowego dla elektryków.

Uczestników kursu egzaminowali: z podstaw elektrotechniki i matematyki — ob. Wiśniewski, z zagadnień o Polsce współczesnej — tow. Wolnicki z języka polskiego — ob. Zofia Chmielewska i z zagadnień ideologicznych — tow. Jerzy Morawski.

Egzaminy końcowe złożyło 17 kursantów, co stanowi zaledwie około 30 procent zapisanych na kurs. Z wynikiem bardzo dobrym świadectwa otrzymali: Knap, Jasak, Składowski, Zając, Marczułajtys, Gruszczyński, Bałcewicz, Jambroziak i Leski.

Na kurs zgłosiło się z momentem jego rozpoczęcia 57 kandydatów. Uczęszczało jednak na wykłady i zajęcia jedynie 17 do 20 osób. Pozostali swą nieobecność tłumaczyli tym, iż czynione im były trudności ze strony czynników administracyjnych w poszczególnych zakładach pracy. Nie chciano zapisanych zwalniać trzy razy w tygodniu na trzygodzinne zajęcia, ani też przesuwać zainteresowanych na inne zmiany robocze, co zezwoliło by im mieć wolny czas w godzinach trwania wykładów.

Kierownictwa tych zakładów wykazały całkowity brak zrozumienia dla zagadnienia szkolenia pełnowykwalifikowanych kadr technicznych. A te są konieczne w obecnej dobie realizowania zadań Planu 6-letniego. Poszczególne dyrekcje powinny się były ustosunkować inaczej do spraw szkolenia zawodowego.

Ponieważ kurs ten nie jest ostatni — sądzić należy, że tego rodzaju wypadki w przyszłości nie będą miały miejsca. (jur)

Aktyw Związku Zawodowego Budowlarzy
obraduje nad zadaniami Planu 6-letniego

W ostatnich dniach miejscowy zarząd Związku Zawodowego Budowlarzy obradował nad zadaniami, które przed pracownikami przemysłu budowlanego stawia realizacja Planu 6-letniego.

Referat poświęcony zagadnieniom Planu 6-letniego wygłosił sekretarz Związku — tow. Henryk Kwaśniewski, kreśląc zadania, które przed aktywem budowlanym stają w okresie szczególnie rozwijającego się budownictwa nowych wielkich zakładów przemysłowych, szkół, żłobków, przedszkoli i domów mieszkalnych. Od każdego pracownika przemysłu budowlanego trzeba żądać sumiennej, wytężonej pracy po to, aby dał on państwu nowe zakłady pracy, a ludziom nowe mieszkania.

W dyskusji nad referatem zabrało głos dziesięciu aktywistów związkowych, kładąc w swych wypowiedziach nacisk na konieczność wzmożenia socjalistycznej dyscypliny pracy, zwrócenia uwagi na to, aby budowle były zaopatrzone w potrzebne materiały oraz na poszerzenie i uaktywnienie ruchu współzawodnictwa pracy.

W czasie dyskusji został odczytany tekst depeszy skierowanej do związkowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dyskusję podsumował tow. Piasny, wyrażając pewność, że budowlarze tomaszowscy dobrze wywiążą się z zadań stojących przed nimi oraz położą szczególny nacisk na powiązanie codziennej pracy z walką o pokój. Budowlarze korzystać będą na każdym odcinku pracy z doświadczeń budowlarzy Związku Radzieckiego.

Na zakończenie obrad przyjęta została rezolucja, w której m. in. czytamy:

„W oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego — Plan 6-letni zostanie zrealizowany przed terminem, a tym samym zbudowane zostaną fundamenty socjalizmu w Polsce.

My, budowlarze i ceramicy, obradujący na plenarnym posiedzeniu aktywu — potępiamy haniebną zdradę przywódców angielskich i amerykańskich związków zawodowych".

W ślad za plenarnym posiedzeniem Zarządu Oddziału odbyło się w terenie 20 zebrań członków związku. W zebraniach wzięło udział ponad 1100 osób. Na wszystkich zebraniach dawano wyraz przeświadczeniu, że Plan 6-letni polska klasa robotnicza, a z nią pracownicy przemysłu budowlanego — wykonają przed terminem. (hk)

Uwaga kandydaci
do sanatoriów

Centrala Zakładu Lecznictwa Pracowniczego w Warszawie zawiadomiła tutejszy ZLP, że z uwagi na nie przystosowanie części budynków sanatorium ZUS w Busku Zdroju do potrzeb zimowych — zachodzi potrzeba ograniczenia liczby skierowań do tego sanatorium.

W związku z powyższym z terenu Tomaszowa — począwszy od 1 października będzie mógł być kierowany do Buska tylko jeden pacjent w miesiącu.

Ponadto w listopadzie br. będą nieczynne PP „Polskie Uzdrowiska" w Ciechocinku, Lądku, Polanicy, Szczawnicy, Kudowie i Świeradowie, a w grudniu br. w Cieplicach i Długopolu.

Sanatorium w Czerniawie będzie nieczynne od października do końca roku. (k)

Bucik do odebrania

W administracji naszego pisma (Plac Kościuszki 16) znajduje się od trzech tygodni bucik dziecięcy (biały), znaleziony w sali Straży Pożarnej po zabawie dziecięcej, zorganizowanej z okazji Dnia Spółdzielczości.

Rodzice dziecka mogą odebrać zgubę w godz. od 8 do 16.

Komunikat TPPR

Zarząd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej podaje do wiadomości, że dziś, dnia 29 bm. o godz. 18-ej w sali konferencyjnej Miejskiego Komitetu PZPR przy ul. Antoniego 26 odbędzie się kwartalna konferencja miejska TPPR, z udziałem przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół, oraz przedstawicieli organizacji masowych.

Porządek dzienny przewiduje między innymi: referat nt. „Rola TPPR w walce o Plan 6-letni", który wygłosi przedstawiciel Zarządu Okręgowego, sprawozdanie z akcji wiejskiej i referat nt. „Pomoc i przykład ZSRR — gwarancją wykonania Planu 6-letniego" wygłosi przedstawiciel Zarządu Oddziału.

Zarząd Oddziału apeluje o punktualne przybycie. Lista obecności wyłożona będzie przy wejściu na salę.

Nowe koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ubiegłym tygodniu zostało zorganizowane koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Państwowej Szkole Przemysłu Skórzanego. Koło w chwili obecnej zgrupowało 25 osób spośród personelu administracyjnego.

Po zapoznaniu się ze Statutem Towarzystwa, zebrani podpisali deklaracje oraz dokonali wyboru zarządu, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący — ob. Pruciński, sekretarz — ob. Janina Bieda, skarbnik — ob. Swiercz oraz członkowie — ob. ob. Kwapisz i Nowak.

Członkowie nowo zorganizowanego koła zobowiązali się założyć wśród wychowanków szkoły koło TPPR. Zobowiązanie zostało szybko zrealizowane, gdyż na zorganizowanym zebraniu uczniów szkoły — młodzież po wysłuchaniu referatu, wygłoszonego przez członka zarządu miejskiego TPPR — ob. Kaźmierowskiego — podjęła uchwałę o przystąpieniu wszystkich uczniów Szkoły Przemysłu Skórzanego do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

I. S.

Ogłoszenia drobne

20 LAT TEMU

Co pisała prasa łódzka w dn. 29 września 1930 r.

LUDZIE PADAJĄ JAK MUCHY...

Na klatce schodowej domu nr 44 przy ul. Zachodniej zachwiał się nagle i runął w dół ze schodów pierwszego piętra niejaki Jan Michalski, bezrobotny. Lekarz stwierdził wycieńczenie na tle głodowym.

* * *

Na ulicy Podmiejskiej upadła na bruk — niejaka Lucja Labenman— bezrobotna. Lekarz stwierdził kurcze głodowe.

HRABIOWIE OSTRZĄ ZĘBY NA PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ

W Warszawie toczy się proces wytoczony przez kilka rodzin hrabiowskich — Bnińskich, Tyszkiewiczów, Wodzińskich przeciw skarbowi państwa o zwrot 23 tysięcy hektarów najpiękniejszych lasów Puszczy Białowieskiej. Hrabiowskie rodziny występują jako spadkobiercy hr. Tadeusza Tyszkiewicza, który był właścicielem wielkiej części Puszczy Białowieskiej oraz trzydziestu okolicznych folwarków.

W dniu wczorajszym rzecznicy powództwa wystąpili o zabezpieczenie majątków przez nakazanie wstrzymania wyrębu lasów do czasu ogłoszenia wyroku.

SZAŁ „REKORDÓW ŚWIATOWYCH"

W korespondencji z Nowego Jorku — „Republika" donosi, że Amerykę nawiedził ostatnio szał „rekordów" i dziwactw, jakiego jeszcze ludzkość nie oglądała na oczy.

Jak się okazuje, „rekord poczytności" zdobyła ostatnio w Ameryce książka, w której nie znajdziecie ani jednej litery „K". Książka w nakładzie stu tysięcy egzemplarzy rozeszła się dosłownie w ciągu dwóch dni.

Najwyższą sumę na wystawie w Nowym Jorku osiągnął obraz namalowany „zwykłymi farbami, używanymi do malowania płotów". Obraz ten zakupił jeden z milionerów za sumę 100 tysięcy dolarów.

Najsłynniejszym muzykiem Stanów Zjednoczonych jest w obecnej chwili „kompozytor" Pigson, który skomponował wielkie oratorium na same bębny.

Rekord lynchu trzyma jak dotąd miasto Alabama, w którym zamordowano w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy osiemnastu Murzynów.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Ostatnie dni! Dziś o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga" A. Gergely. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dziś o godz. 16, komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów. Wszystkie bilety sprzedane.

TEATR „PINOKIO"
Teatr nieczynny — wyjazd zespołu na D. Śląsk.

TEATR „ARLEKIN"
Do dnia 12 października 1950 r., teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztuką pt. Złota rybka" i „Wesoła maskarada".

TEATR LETNI „OSA"
(ul. Piotrkowska 94. tel. 272-70)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piątek, dn. 29.IX, o godz 19.15. Ostatnie dni! „Córka pani Angot" Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2)
Piątek, dn. 29 września br., teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Urwis Gawroche" dod. „Jedna z wielu" godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 8).

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Orzeł Kaukazu", II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 16, 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

BAJKA (Franciszkańska 31) „Piotr I" II seria, dod. „125 lat Teatru Małego w Moskwie", godz. 17.30, 20. (Dla młodz. dozwol. powyżej lat 12).

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 37" (Kronika Nr 40-50, „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", „W Północnej Korei"), godz. 15, 16, 17, 18, 19. 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Milczenie jest złotem", dod. „Wietrzenie skał", godz. 18, 20. Dla młodzieży niedozwolony.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pragnienie", dod. „W kraju socjalizmu" Nr. 7-50. godz. 16.30, 18.30 20.30. (Dla młodz. od lat 14).

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Jan Rohacz z Dube", dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50", godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 14).

REKORD (Rzgowska 2) „Maskarada", dod. „Człowiek z góry wysokiej", godz. 18, 20. Dla młodz. powyżej lat 12.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich). (Dla dzieci powyżej lat 7)

ROMA (Rzgowska 84) „Stiepan Razin" dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 17.30, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwaj panowie F" dod. „Pieśń wiosny", godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

ŚWIT (Bałucki Rynek 2). „Nasz chleb powszedni", dod. „Ałma-Ata", godz. 17.30, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie). Dziś kino nieczynne.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu", II seria", dod. „Igrzyska Szkół Zawodowych w Warszawie". Godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „Świat Młodych" Nr. 12. godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 10).

ZACHĘTA (Zgierska 26) godz. 18, 20. „Dwie brygady" dod. „Korea" (Dla dzieci powyżej lat 7).

Ze sportu

Co należy wiedzieć?

o zbliżających się Marszach Jesiennych — największej masowej imprezie sportowej w Polsce

Jak już donosiliśmy, październik będzie stanowił okres najpoważniejszych i najbardziej masowych imprez sportowych, jakie w ciągu roku odbywają się u nas w Polsce. Imprezą tą będą Marsze Jesienne, do których w całej Polsce rozpoczęto już przygotowania.

ORGANIZATORZY

We wszystkich miastach wojewódzkich, powiatowych i wydziałowych Marsze Jesienne organizować będą Komisje dla Spraw Imprez. W miastach zaś, gdzie nie ma tych komisji, odpowiedzialnymi za przeprowadzenie marszów będą odpowiedzialne resorty, instytucje, organizacje, zrzeszenia realizujące w. f. obowiązkowe i dobrowolne. Całością prac organizacyjnych kierować będą i będą za nie odpowiedzialne terenowe Komitety Kultury Fizycznej.

Marsze Jesienne zorganizowane mają być jednak nie tylko w miastach. Marsze Jesienne odbywać się będą również we wszystkich gminach wiejskich, w których organizacja tej imprezy spoczywać będzie w rękach Gminnych Rad Sportu Wiejskiego (LZS).

KOGO CZYNI SIĘ ODPOWIEDZIALNYM ZA ZAPRAWĘ NA WSI?

Tak poważna impreza, jaką są Marsze Jesienne, wymaga oczywiście odpowiedniej zaprawy. Zaprawę tę należy przeprowadzać w sposób stopniowy i systematyczny. Przed startem należy odbyć przynajmniej 8 treningów, za które odpowiedzialne czyni się po wsiach: kierownictwa szkół — dla uczniów i uczennic, a za odpowiednie przygotowanie pozostałych uczestników marszów — Gminne Rady Sportu Wiejskiego.

W MIASTACH ZAPRAWĘ PRZEPROWADZĄ...

W miastach, za przeprowadzenie odpowiedniej zaprawy do marszów odpowiedzialnymi będą: dla uczniów i uczennic — kierownictwa szkół, dla junaków i junaczek w hufcach pozaszkolnych i brygadach operacyjnych — PO SP, dla członków związkowych Zrzeszeń Sportowych — Wydział Kultury Fizycznej CRZZ, dla jednostek służby bezpieczeństwa — Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Zarząd Główny Zrzeszenia Sportowego „Gwardia", dla jednostek wojskowych i szkół wojskowych — Ministerstwo Obrony Narodowej wspólnie z kierownictwem Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego, dla młodzieży akademickiej — Zarząd Główny Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, dla wszystkich objętych zaś dotychczas ramami organizacyjnymi obowiązek zorganizowania zaprawy spoczywa na Komitetach Kultury Fizycznej.

NA STARCIE MARSZÓW MOGĄ STANĄĆ WSZYSCY OD 11 ROKU ŻYCIA

W marszach powinni wziąć udział wszyscy zdrowi obywatele bez różnicy płci, poczynając już od 11 roku życia. Uczestnicy zostaną podzieleni na grupy według wieku, zgodnie z regulaminem odznaki SPO. Przy kwalifikowaniu do poszczególnych grup decydować będzie wiek ukończony, lub kończący się w ciągu tego roku.

DYSTANSE

Na jakich dystansach odbywać się będą marsze? Dystanse będą różne w zależności od wieku i płci, biorących udział w tej wielkiej imprezie. Dla kobiet, a raczej dla dziewcząt w wieku od 11 do 14 lat dystans wynosić będzie 2.500 m, od 15 do 16 lat — 3.000 m, a dla grupy powyżej 17 lat — 5.000 m.

Dla chłopców w wieku od 11 do 14 lat dystans wynosić będzie 2.500 m, dla grupy od 15 do 16 lat — 5.000 m, dla grupy od 17 do 18 lat — 8.000 m, a dla mężczyzn od lat 19 — 10.000 m.

NORMY NA ODZNAKĘ SPO

Mówiąc o Marszach Jesiennych nie można pominąć bardzo ważnego faktu, a mianowicie tego, że Marsze Jesienne mogą być traktowane równocześnie jako próba na odznakę SPO. Uczestnikom ich bowiem, którzy uzyskają w marszu czas przewidziany regulaminem SPO zaliczy się normę na odznakę SPO, lub BSPO.

PAMIĘTAJCIE O WYGODNYM OBUWIU!

Na zakończenie wypada jeszcze poświęcić kilka słów ubiorowi biorących udział w marszach. Ubiór uczestników marszów jest w zasadzie dowolny, ale dla własnej wygody wskazane było by, aby każdy uczestnik marszów zaopatrzył się w koszulkę lekkoatletyczną, krótkie spodenki, a przede wszystkim w wygodne obuwie. Pamiętajcie, że od wygodnego, wypróbowanego już obuwia w dużej mierze uzależnione będą dobre wyniki marszu.

Po zgonie naszego najlepszego żużlowca

W dniu 26 bm. zginął tragicznie w wypadku motocyklowym pod Lesznem Wlkp., najlepszy polski żużlowiec Alfred Smoczyk.

Do rodziców Smoczyka przewodniczący GKKF Lucjan Motyka przesłał depeszę kondolencyjną następującej treści:

„W związku z tragicznym zgonem Alfreda Smoczyka, jednego z najlepszych sportowców Polski Ludowej, przesyłam w imieniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia".

Pogrzeb Smoczyka odbędzie się w Lesznie, 30 bm. o godz. 15.

Z Warszawy na uroczystości pogrzebowe wyjadą delegacje: GKKF, PZM, WOZM, CWKS oraz delegacje klubów.

* * *

Alfred Smoczyk urodził się 11 maja 1928 r. w Kościanie, jako syn rzemieślnika. Karierę motocyklową rozpoczął Smoczyk w Lesznie, w tamtejszym klubie motocyklowym. Wielki talent i sumienna praca powodują, że w 1947 r. zdobywa po raz pierwszy tytuł mistrza Polski na żużlu, który utrzymuje przez następne lata. W roku 1948 Smoczyk udowadnia, że jest najlepszym polskim żużlowcem, wygrywając wszystkie swoje biegi na międzypaństwowym meczu żużlowym Polska — Czechosłowacja.

W meczu z Holandią zwycięstwa Smoczyka nad czołowymi żużlowcami Holandii Metzelar'em i de Geus'em kwalifikują go do czołówki żużlowców Europy. Klasę swą potwierdza na zawodach w Hadze, Rotterdamie i Amsterdamie, gdzie odnosi zwycięstwa nad żużlowcami holenderskimi, należącymi do najlepszych motocyklistów świata.

W tym roku, odbywając służbę wojskową, Smoczyk został odkomenderowany do CWKS, gdzie jako instruktor motorowy, w ramach współzawodnictwa przeprowadzał szkolenie w LZS-ach.

O puchar ŁOZPN

Team A zwycięża B 5:2 (4:0)



W dniu wczorajszym na boisku sportowym ŁKS „Włókniarza" przy ul. Al. Unii rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami juniorów A i B o puchar ŁOZPN.

Mecz wygrał team A w stosunku 5:2 (4:0). Gra stała na dość dobrym poziomie.

Publiczności około 500 osób.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek, 29 września

5.00 Początek audycji. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.10 Melodie ludowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.55 Audycja szkolna dla klas V—VII. 9.15 Ulubione melodie. 9.50 „Dobre miasto" powieść Georgi Gulii. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka radziecka. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna dla klas I—II. 11.15 Koncert solistów. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Kwadrans piosenek. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Bela Bartok i Zoltan Kodaly. „Kompozytorzy tygodnia". 18.00 „Przy budowie" powieść Tadeusza Konwickiego. 18.20 Koncert Zespołu instrumentalnego Jerzego Wasiaka. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Ze śpiewników Moniuszki. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 Koncert symfoniczny — w programie: Karol Maria Weber i Jan Brahms. 21.35 Polska pieśń masowa. 21.40 „Opowieść o Janie Sebastianie Bachu" — J. Iwaszkiewicza. 22.00 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Wiktora Bregy — tenor, przy fort. Jerzy Lefeld. 23.30 II audycja z cyklu: "Formy taneczne w muzyce" (oprac. Ireny Turskiej). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Hymn i koniec audycji.

RADIO MOSKWA

Moskwa 1935 m, 1734 m, 433,6 m, 49,75 m, 31,38 m.

6.00 Art. z gazet centr. 6.45 Wiad. i progr. dnia. 13.45 Program dnia. 17.00 Wiad. i program dnia.

W sobotę o godz. 19

Stal-Włókniarz na ringu łódzkim

W sobotę w hali Włókniarza na Widzewie rozegrane zostanie ciekawe spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacjami zrzeszeń sportowych Stali i Włókniarza.

Reprezentacje wystąpią w następujących składach:

Stal: Osiecki (Katowice), Frydrych (Katowice), Suszka (Katowice), Sawicki (Katowice), Kępa (Katowice), Bańkowski (Gdańsk), Sznajder (Katowice), Nowara (Katowice), Krupiński (Wrocław), Drapała (Katowice).

Włókniarz: Anielak (Łódź), Matecki (Łódź), Kowalski (Łódź), Pasławski (Kraków), Marcinkowski (Łódź), Nagajski (Łódź), Olejnik (Łódź), Wieczorek (Łódź), Grzelak (Kalisz), Jaskóła (Łódź).

Ceny biletów: miejsca siedzące numerowane 200 i 150 zł. Miejsca stojące 100 zł. Dla młodzieży szkolnej 50 zł., Przedsprzedaż biletów odbywa się w Głównej Radzie ZS Włókniarza, ul. Sienkiewicza 13, w godzinach od 9 do 16.30.

Dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na odbudowę Warszawy!

Dziś przy ul. Kilińskiego...

Dziś, dnia 29.IX.1950 r., o godz. 15.30 na stadionie ZS. Włókniarz przy ul. Kilińskiego Nr 188 odbędzie się interesujące spotkanie w piłkę nożną pomiędzy kołami sportowymi ZS. „Gwardia" przy VIII Komisariacie MO., a ZS „Związkowiec" przy Państwowej Komunikacji Samochodowej. Protektorat nad powyższą imprezą objął dyrektor PKS, dochód przeznaczony zostaje na odbudowę Warszawy.

W sobotę i niedziele

Unia broni mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi spotkania w siatkówce żeńskiej o mistrzostwo Polski. Obok AZS-u i Spójni stołecznej na starcie zobaczymy Kolejarza z Gdańska oraz miejscową Unię. Rozgrywki toczyć się będą w Parku Poniatowskiego na reprezentacyjnym korcie. Tytułu mistrza Polski bronić będą łodzianki, które przygotowały się solidnie do decydujących spotkań.

Unia wystąpi w najsilniejszym składzie. Grać będą: Zakrzewska, Hiczer, Kubiakówna, Skrodzka, Solarzówna, Kaczmarczyk, a w rezerwie: Candryk, Fec, Styczyńska i Kopczyńska.

Program mistrzostw przewiduje następujące *spotkania:*

Sobota: godz. 14.45 otwarcie mistrzostw, godz. 15 Spójnia Warszawa — Kolejarz Gdańsk, godz 16.30 AZS Warszawa — Unia Łódź.

Niedziela: godz. 9 Spójnia Warszawa — Unia Łódź, godz. 10.30 AZS Warszawa — Kolejarz Gdańsk, godz. 14.30 Kolejarz Gdańsk — Unia Łódź, godz. 16 Spójnia Warszawa — AZS Warszawa.

Do prowadzenia zawodów wyznaczeni zostali sędziowie Bruśnicki z Krakowa i Głogoszewski z Pomorza.

Wyścigi o odznakę SPO

Zarząd ŁOZKol. podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 1 października br. w godz. od 8 —12 organizuje wyścigi uliczne dla młodzieży od lat 15 — 18, niestowarzyszonej i jeżdżącej na zwykłych rowerach użytkowych.

Wyścigi dostępne są dla chłopców i dziewcząt i odbędą się na odcinku ulicy Gdańskiej pomiędzy ulicami Zamenhoffa i Gen. Świerczewskiego.

Dystans wynosi 500 m. i jest on jedną z prób do młodzieżowej odznaki „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony".

Zapisy przyjmowane będą w piątek i sobotę bieżącego tygodnia w godzinach od 17 — 20 w lokalu ŁOZKol. przy ul. Piotrkowskiej 67, lewa oficyna II piętro.

Antypolskie knowania reakcji w Belgii

Sianie między narodami nieufności i nienawiści, uniemożliwianie im pokojowej współpracy — oto część składowa polityki amerykańskich agresorów. Nie przebrzmiały jeszcze echa masowych aresztowań i wysiedleń obywateli krajów demokracji ludowej we Francji, a już z innego kraju zmarshallizowanego nadeszły wiadomości o podobnej akcji. Władze belgijskie bezprawnie aresztowały, a następnie wydały nakazy wysiedlenia polskim obywatelom, pracującym w Belgii bez przerwy od kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu lat.

Kto padł w Belgii ofiarą atlantyckiego terroru? Podobnie jak we Francji, są to górnicy, z których wielu zdrowie straciło przy pracy. Podobnie jak we Francji, są to Polacy, którzy brali czynny udział w walce belgijskiego Ruchu Oporu przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Bezprawna akcja skierowana przez władze belgijskie przeciwko obywatelom polskim jest częścią przeprowadzonej z rozkazu Waszyngtonu faszyzacji kraju. Aresztuje się demokratów, bojowników ruchu oporu, a w tym samym czasie zwalnia się z więzienia morderców przewodniczącego Belgijskiej Partii Komunistycznej—Julien Lahaut, usuwa się demokratów z belgijskiego aparatu państwowego, zapowiada się wzmożenie walki przeciwko ruchowi robotniczemu i jego organizacjom.

Władze belgijskie prześladują polskich demokratów, ale równocześnie nie tylko tolerują, lecz wręcz popierają działalność i antypolskie, antypokojowe wystąpienia polskich faszystów, którzy schronili się pod opiekuńczymi skrzydłami rządu belgijskiego.

W nocie wystosowanej do belgijskiego MSZ, Rząd RP ostro zaprotestował przeciwko akcji belgijskich władz, „godzącej w istniejące dobre stosunki polsko-belgijskie, których podważenie nie leży — w przekonaniu Rządu RP — w interesie narodu belgijskiego".

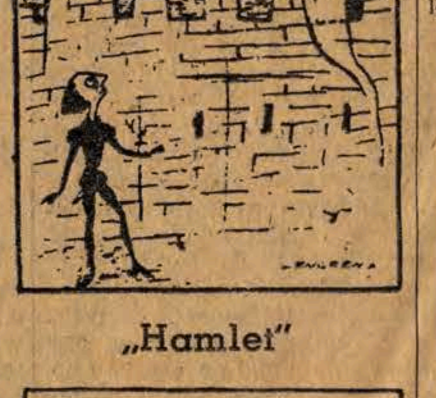
Naród belgijski, podobnie jak francuski, potępia bezprawną akcję władz belgijskich, wobec ludzi, którzy po kilkanaście lat żyli w Belgii, dzielili jej radości i smutki, narażali życie w obronie jej wolności. Naród belgijski zdaje sobie sprawę, że antypolska akcja władz belgijskich jest pośrednio wymierzona przeciwko niemu, że jest ona częścią składową akcji skierowanej przeciwko belgijskiemu ruchowi w obronie pokoju i niezależności Belgii. Masy pracujące Belgii jasno widzą związek zachodzący pomiędzy zwolnieniem morderców Julien Lahaut, zwalnianiem z więzień belgijskich hitlerowców, a obecną akcją antypolską wywołującą oburzenie narodu polskiego. Inspiratorem tych akcji są agresorzy waszyngtońscy.

tr.

Szekspir w hollywoodzkim wydaniu



„Romeo i Julia"



„Hamlet"



„Otello"



„Sen nocy letniej"

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 259-62
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-3633.